

Dlaczego Pani Taka Jest Niegrzeczna (cover) – Karol Hanusz

Ten frant, pan Zdziś
Dzieweczkę ujrzał dziś
Podwiązkę poprawiała w bramie
Więc w mig tam wpadł
I obok stanął rad
Lecz ona rzekła mu przez ramię
- Jak pan śmie!?
Jak nie, to nie
Ja nie myślałem źle
- Ja chciałem tylko pomóc damie
- Fi donc, pardon, to są maniery
Z jakiej pan jest sfery?
Dlaczego pani taka jest niegrzeczna
A potem będzie pani żal
Ta jedna chwilka nie jest niebezpieczna
A zresztą teraz winę na mnie zwał
Ta jedna chwilka nie jest przecież wieczna
Nie wbija pani nikt na pal
Te chmurki spędź z twoich lic
Nie grozi ci nic
Więc ona już natychmiast była grzeczna
Oh, oh, oh
Pan Zdziś już drży
Już z panną jest per ty
Był w kinie z nią i na spacerze
I rzekł - mój śnie
Do siebie wezmę cię
Ja mam obrazki w garsonierze
- Jak pan śmie?!
Jak nie, to nie
Ja nie myślałem źle
Ja powiedziałem tylko szczerze
- Fi donc, pardon, to są maniery
Z jakiej pan jest sfery?
Dlaczego pani taka jest niegrzeczna

A potem będzie pani żal
Ta jedna chwilka nie jest niebezpieczna
A ostatecznie winę na mnie zwał
Ta jedna chwilka nie jest przecież wieczna
Nie wbija pani nikt na pal
Te chmurki spędź z twoich lic
Nie grozi ci nic
Więc ona już natychmiast była grzeczna
Cmok cmok, cmok cmok
Dokoła gęsty mrok
Coś w mroku dzieje się w izdebce/altance
Tu trzask, tam stuk
Tup tupot bosych stóp
Coś skrzypi, coś cichutko szepce
- Jak pan śmie?!
Jak nie, to nie
Ja nie myślałem źle
Któż mówi zaraz o kolebce
- Fi donc, pardon, to są maniery
Z jakiej pan jest sfery?
Dlaczego pani taka jest niegrzeczna
A potem będzie pani żal
Ta jedna chwilka nie jest niebezpieczna
A ostatecznie winę na mnie zwał
Ta jedna chwilka nie jest przecież wieczna
Nie wbija pani nikt na pal
Te chmurki spędź z twoich lic
Nie grozi ci nic
Więc ona już natychmiast była grzeczna



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych